KATECHEZA 32

TEMAT: Idziemy z Jezusem drogą krzyżową

- prowadzimy rozmowę z dziećmi na temat Wielkiego Postu. Ile trwa dni (40), jakie uczynki pomagają nam stać się lepszymi (modlitwa, post, jałmużna), na czym te uczynki polegają.

(proszę wraz z dziećmi przeczytać opowiadanie)

W czasie zabawy w chowanego w mieszkaniu Natalii Sabina znalazła nad jej łóżkiem dziwny, oprawiony w ramki obraz: coś niebieskiego z czarnymi a raczej brązowymi brzegami i dziurą pośrodku. Właśnie zdejmowała tę komiczną rzecz ze ściany, aby się jej dokładnie przyjrzeć, gdy niespodziewanie obok niej pojawiła się Natalia i zaczerwieniona ze złości wyrwała jej obraz z ręki. – Zostaw moje rzeczy w spokoju, niech to cię nic nie obchodzi – krzyczała zawzięcie. Ale Sabina także umiała krzyczeć: - Taki głupi, stary łach na ścianie, co to ma znaczyć? Dziewczynka nic nie rozumiała. Kiedy mama Natalii wróciła z pracy do domu, zastała dziewczynki w wielkiej kłótni. Wystarczyło jej jedno spojrzenie, by się zorientować, że coś dziwnego się wydarzyło. – Chodźcie – powiedziała – pogódźcie się, dziewczynki. Przecież Sabina nie może wiedzie c, z czego się śmieje, prawda, Natalio? Opowiedzmy jej wiec o wszystkim. I tak Sabina poznała historię dziwnego obrazu. Kiedy Natalia miała trzy latka, jej rodzice pewnego wieczoru poszli do teatru. Gdy wrócili do domu, z okien mieszkania wypełzły wielkie płomienie i chmury dymu. Wielu ludzi zebrało się na dole, na ulicy. Była tam już straż pożarna. Panował straszliwy chaos, słychać było wołania, krzyki i zamieszanie, ale mama Natalii nie zwracała na to uwagi. – Moje dziecko – krzyczała tylko – moje dziecko jest w mieszkaniu. Trzeba było ją siłą powstrzymywać, kiedy chciała wbiec do płonącego budynku. Wtedy młody strażak przystawił do okna długą drabinę, zwinnie się na nią wdrapał i zniknął w płomieniach, zanim ludzie na ulicy zdążyli się zorientować, co działo się na ich oczach. Wszyscy tylko stali w milczeniu i patrzyli na okna. Zastanawiali się, czy mu się uda. Czy uratuje dziecko. Wtedy strażak pojawił się w oknie. W ramionach trzymał zawiniątko – to była Natalia. Ostatnimi siłami zszedł z drabiny. Upadł. Dwa dni później zmarła w miejskim szpitalu od poparzeń – ale Natalia żyła. Mama Natalii podsunęła Sabinie obraz. – Zobacz – powiedziała – to jest kawałek munduru, który tamten strażak miał na sobie. Jego brzegi są spalone, a w środku jest wypalona dziura. Teraz na pewno rozumiesz, dlaczego ten obraz jest bardziej wartościowy niż wszystkie inne, co posiadamy i dlaczego wisi nad łóżkiem Natalii. – Tak – powiedziała Sabina – teraz rozumiem. Gdyby strażak nie poświęcił swojego życia, Natalia by teraz nie żyła, nie mogłybyśmy się ze sobą przyjaźnić. Niepotrzebnie się kłócimy, przepraszam. Dziewczynka ostrożnie powiesiła z powrotem drogocenny obraz na ścianie – tam, skąd go wcześniej zdjęła.

(rozmawiamy z dziećmi na temat tego opowiadania)

* Podobnie do tego młodego strażaka postąpił Pan Jezus. (możemy na biurku dziecka postawić krzyż, bądź pokazujemy krzyż wiszący na ścianie) Na podstawie ilustracji przyglądniemy się ostatnim chwilom życia Pana Jezusa
* Można oglądnąć poniżej podany link
* <https://www.bing.com/videos/search?q=droga+krzy%c5%bcowa+dla+dzieci&qpvt=droga+krzy%c5%bcowa+dla+dzieci&view=detail&mid=640E23883884F79FCACC640E23883884F79FCACC&&FORM=VRDGAR&ru=%2Fvi>
* Pokoloruj stacje drogi krzyżowej, podane na drugiej stronie. Na kartce A4, proszę zilustrować wybraną przez siebie stację drogi krzyżowej
* Nauczyć się modlitwy: KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZU CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI
* 

